

Grzegorz Braun stracił immunitet

18 stycznia 2024

Sejm zagłosował za uchyleniem immunitetu posłowi Konfederacji Grzegorzowi Braunowi w siedmiu zarzutach stawianych przez prokuraturę.

głosowanie nad przyjęciem wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Grzegorza Brauna za czyn określony w punkcie siódmym

Wyniki indywidualne

Głosowało - 421 posłów Za - 402 Przeciw - 15 Wstrzymało się - 4 Nie głosowało - 36
Większość bezw. ustawowa - 231

Klub/Koło	Liczba czł.	Głosowało	Za	Przeciw	Wstrzymało się	Nie głosowało
PiS	189	163	162	-	1	26
KO	156	152	152	-	-	4
Polska2050-TD	33	32	32	-	-	1
PSL-TD	32	31	31	-	-	1
Lewica	26	25	25	-	-	1
Konfederacja	18	15	-	15	-	3
Kukiz15	3	3	-	-	3	-

Nie było żadnego zaskoczenia. Sejm podzielił zdanie komisji w sprawie wniosku Prokuratora Okręgowego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2024 r., uzupełnionego w dniu 10 stycznia 2024 r. Każdy z siedmiu zarzutów stawianych Braunowi przez prokuraturę był głosowany oddzielnie. Większość ponad 300 posłów przy każdym była ZA, PRZECIW było zazwyczaj 15 posłów Konfederacji.

Tym samym Sejm uchylił Braunowi immunitet i wyraził zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła.

Ciekawostką jest, że w każdym z siedmiu głosowań nie brało udziału trzech posłów Konfederacji. Pierwszy to sam Grzegorz Braun, który honorowo nie głosował we własnej sprawie. Dwaj pozostali to poseł Stanisław Tyszka i poseł Przemysław Wipler, których nie ma już drugi dzień na głosowaniach w Sejmie. To dużo mówi.

Prokuratura – przy medialnych naciskach ministra sprawiedliwości Adama Bodnara i marszałka Sejmu Szymona Hołowni – wzięła się za posła Konfederacji za przerwanie obchodów żydowskiego święta w Sejmie i zgaszenie świec chanukowych gaśnicą. Przy okazji, niejako w „pakiecie”, do wniosku o uchylenie immunitetu podpięto sprawy sprzed wielu miesięcy. W sumie sformułowano siedem zarzutów.

W związku ze zgaszeniem świec chanukowych gaśnicą w Sejmie prokuratura postawi Braunowi zarzuty znieważenia grupy ludności ze względu na jej przynależność wyznaniową czy znieważenie przedmiotu czci religijnej. Według oskarżenia Braun „obraził uczucia religijne wyznawców judaizmu”.

Pozostając w tej tematyce, zarzuty dotyczą także rzekomego ataku Brauna na Magdalenę Gudzińską-Adamczyk, która próbowała uniemożliwić Braunowi zgaszenie chanuki. Kobieta twierdzi, że Braun „prysnął jej gaśnicą proszkową prosto w twarz” oraz uderzył ją gaśnicą. Na nagraniach widać natomiast, że to kobieta kopie i pluje na Brauna.

Gudzińska-Adamczyk po zdarzeniu udzieliła jeszcze kilku wywiadów przed kamerami, a następnego dnia obwieściła, że po powrocie do domu, w wyniku ataku Brauna, straciła przytomność, trafiła do szpitala i nie może aktualnie mówić, więc dalsze „wypowiedzi” udziela jedynie SMS-owo. Prokuratura postawi Braunowi zarzut „lekkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią rozstroju zdrowia psychicznego, ostrej reakcji na stres trwającej nie dłużej niż 7 dni”.

Kolejne „oskarżenia” pod adresem Brauna dotyczą mniemanego „naruszenia nietykalności cielesnej Łukasza Szumowskiego w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, a także stosowania przemocy fizycznej w celu zmuszenia do określonego zachowania” oraz „pomówienia Łukasza Szumowskiego za pomocą środków masowej komunikacji, że znajduje się on w stanie po użyciu alkoholu, co mogło poniżyć go w opinii publicznej”.

Chodzi o interwencję poselską z marca 2023 roku w Narodowym Instytucie Kardiologicznym w sprawie przymusu covidowych szczepień. Braun sugerował wówczas, że Szumowski jest w pracy pod wpływem alkoholu. Chciał, by ten dmuchnął w alkomat, a gdy były minister zdrowia odmówił, Braun próbował dokonać obywatelskiego zatrzymania. W prokuratorskich aktach zapisano to jako – tu cytuję – „szarpanie za ramię i odzież”.

Kolejny zarzut to pokłosie przzerwania antypolskiego wykładu prof. Jana Grabowskiego. Brauna oskarżają o „uszkodzenie mienia” (np. zniszczenie mikrofonu czy głośnika) oraz nieopuszczenie budynku na wniosek dyrektora Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

Prokuratura postawi także Braunowi zarzuty za uszkodzenie choinki przyozdobionej w barwy „tęczowe” oraz Unii Europejskiej, którą poseł wyniósł z oddziału stowarzyszenia sędziów Iustitia oraz Themis. W dokumentacji uszkodzenie choinki wyceniono na... 1408,26 zł.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)